

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłat wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 18 gr., na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Drak i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Numer telefonu: Nowemiasto 8. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI.

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 11 LUTEGO 1936.

N — Nr. 17

Czy naród — czy kilka wtajemniczonych oligarchów?

II.

Jak jest z polityką zagraniczną?

A polityka zagraniczna jest bez zmian. Polityka zagraniczna reżimu pomajowego zawsze wśród kół narodowo myślących, nie tylko narodowców, wywoływała dużo zastrzeżeń, dużo niezadowolenia. Kierunek polityki zagr. był — wedle oświadczeń najwybitniejszych sanatorów — nadany przez marsz. Piłsudskiego, a ministrowie spraw zagranicznych byli według tychże zapewnień tylko wykonawcami wskazań Komendanta. Filogermanskie nastawienie tej polityki jest dalszym ciągiem flogermańskiej orientacji Komendanta z r. 1914. Minister Beck dalej ją prowadzi ku niezadowoleniu — ogarniającemu coraz to szersze koła polskie. — I tajemniczość polityki zagranicznej marsz. Piłsudskiego nadal się utrzymuje.

Mowa — ekspozé — min. Becka o pol. polityce zagranicznej właściwie nie nam nie wyjaśniła, — była wyjaśnieniem tego, co wyjaśnienia nie potrzebowało. — Proste i jasne wypowiedzenie — nie ogólnikowe zwroty. Komunikaty zagraniczne i mowy polityków zagranicznych daleko więcej nam mówią — i powiększają zaniepokojenie i niezadowolenie w kraju. Przed śmiercią Komendanta odpowiedzialność za nieszczęsną politykę zagraniczną — spadała na Komendanta, — a dziś, kto za nią ponosi odpowiedzialność? Kto za nią ostatecznie będzie płacił? Czy nie cały naród? A zatem polityka zagraniczna powinna być prowadzona po linii, jaką wytknie narodowo uświadomiona opinia narodu polskiego, — a nie garstka czołowych sanatorów czy piłsudczyków. — Kto stoi za polityką min. Becka? Domyślamy się aż nadto dobrze! Rozliczne były okazje, aby politykę zagr. wprowadzić na tory rzetelnego interesu narodu i państwa polskiego. Taka Rzesza Niemiecka — nie stałaby się tak groźną dla nas, gdyby rząd polski mądrze był wygrywał wszystkie atuty, jakie były nagromadziły się w jego ręku. — Ale cóż — za papierowy traktat — o nieagresywności, a bodaj nawet przyjaźni — oddano je w ręce Berlina. Sojusz z Francją i Rumunią nader osłabiony. — Naprzężone stosunki z Czechosłowacją — no i z Rosją. Polska dziś wielce uzależniona od Berlina, a co o Polsce mówią i piszą w Niemczech, chyba p. Beckowi jest wiadome. Na niemiecką przyjaźń i wierność któż liczyć może? Wszak sparzyła się Polska zbyt dotkliwie na sojuszu ze Starym Frycem, a przecież wybitni ludzie hitlerowskiego reżimu prawia niedwuznacznie, że dalej prowadzą i rozwijają politykę St. Fryca i Bismarcka. — Czy poszło w zapomnienie powiedzenie Hollwega w r. 1914 po zdeptaniu traktatu berlińskiego, gwarantującego neutralność Belgii, że traktaty są świetnym papierem, który łatwo drze się na strzępy? Zmarowano znów okazję naprawienia rozlicznych błędów — popełnionych ze szkodą dla naszych interesów w Gdańsku. Zamiast wykorzystać memorjał W. komisarza L. Nar. w Gdańsku p. Beck łagodził i pomagał Greiserowi, podkomendnemu Hitlera w Gdańsku. I w drodze powrotnej razem z Greiserem zatrzymał się w Berlinie. Niestety — na nas to robi wrażenie, jakoby min. Beck tam się zatrzymał, aby uzyskać uznanie i pochwałę reżimu hitlerowskiego. Nie szczedzą mu ich pisma hitlerowskie, a gdańscy „nazzi“, ośmieleni i rozzuchwaleni, oświadczają bezczelnie, że nie wypełnią ani tak mocno zredukowanych żądań Ligi Narodów. — Dokąd idzie polityka zagraniczna — p. Becka? — Ile prawdy mieści się w rozmaitych rewelacjach zagranicznych? Czy p. Beck nie wie o słowach St. Fryca: „kto zapanuje nad Gdańskiem, większym jest panem Polski, niż król w Warszawie!“

Są to sprawy, które każdego poważnie myślącego już nie tylko narodowca, ale i każdego Polaka wielce niepokoić muszą. Narodowiec L.

Echo mowy dr. Schachta w Bytomiu.

Takie to sentymenty żywią Niemcy w stosunku do Polski.

Niedawno temu wygłosił w Bytomiu na Górnym Śląsku dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht mowę, w której ostro zaatakował traktat wersalski.

Oświadczył on:

„Rozerwanie zależnych od siebie organizmów gospodarczych, zrujnowanie ich wartości — oto przykład szaleństwa traktatu wersalskiego, rzucający się w oczy każdemu, kto przybywa na G. Śląsk. Pozostaje nam jednak wiara, że wielka krzywda (?) wyrządzona Niemcom przez obłąd polityków, zostanie nareszcie naprawiona (!). To, co mówię, nie jest nawoływaniem do wojny odwetowej, gdyż Niemcom potrzeba pokoju celem dokonania odbudowy gospodarczej. Względem gospodarce wymagają, aby została osiągnięta pokojowymi metodami należyta współpraca po tej i tamtej stronie granicy. — W każdym razie możecie być pewni, że będziemy umieli zachować ziemię G. Śląska siłą naszego ducha i wytrwałości.“

Sejm śląski potępia wystąpienie ministra Schachta.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Śląskiego poseł dr. Adam Kocur zgłosił wniosek nagły, by Sejm śląski, jako reprezentacja całego społeczeństwa śląskiego, zajął się sprawą znanego wystąpienia ministra Rzeszy Schachta w dniu 28 go stycznia rb. w Bytomiu. Pos. Kocur zauważył, iż przemówienie to wywołało niepokój na całym Śląsku. Przemówienie Schachta przypomina głośnie wystąpienie Treviranusa i jest sprzeczne z paktem nieagresji, polsko-niemieckim porozumieniem prasowym oraz traktatami międzynarodowymi.

W końcu przemówienia poseł Kocur odczytał tekst następującej rezolucji:

„W związku z rewizjonistycznym wystąpieniem min. Schachta na Śląsku Opolskim w dniu 28 stycznia 1936 r., w którym minister Schacht zaatakował obowiązujące pomiędzy Polską, a Niemcami traktaty oraz w związku z komentarzami do tego przemówienia, zamieszczonymi w podległej rządowi niemieckiemu prasie, która, mimo że na Śląsku Opolskim od wieków zamieszkuje 600 tysięcy ludności polskiej, usiłuje zaognić wzajemne stosunki przez atakowanie istniejących granic, fałszywe przedstawianie istotnego stanu rzeczy po obu stronach granicy, wzywa p. Wojewodę do przedstawienia rządowi polskiemu tych wystąpień, jako takich, które niepotrzebnie mogą naruszyć wzajemne stosunki polsko-niemieckie i wywołać wzburzenie ludności polskiej.“

Rezolucja została uchwalona jednomyślnie przez całą izbę.

Naruszenie granicy czesko-słowackiej

przez zbrojne oddziały niemieckie.

Wiedeń. Dwa oddziały armii niemieckiej, składające się z sześciu oficerów i 60 żołnierzy przekroczyły onegdajszej nocy — wedle doniesień z Pragi — granicę niemiecko-czechosłowacką obok miejscowości Kudova, pozostając na terytorjum Czechosłowacji przeszło pół godziny.

O tej samej porze odbywał oddział czeskiego pułku piechoty Nr. 30 ćwiczenia wojskowe, strzelając z karabinów maszynowych. Oficerowie niemieccy, słysząc odgłosy strzałów, po krótkiej naradzie wydali żołnierzom rozkaz przekroczenia granicy czeskiej w pełnym uzbrojeniu polowym.

O tej samej porze przeleciał nad terytorjum czeskosłowackim wojskowy samolot niemiecki. Posterunek żandarmerji czeskosłowackiej w tej miejscowości przesłał natychmiast obszerny raport o tym incydencie do Pragi.

Pół miliona z Banku Polskiego na pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. Rada Banku Polskiego uchwaliła przekazać Komitetowi Uczczenia Marszałka Piłsudskiego pół miliona zł.

Do Polski przemycono towaru za 43 milionów zł.

Według obliczeń komendy straży granicznej ogólna wartość przytrzymanego w roku ubiegłym przemytu do Polski wynosi 1 milj 906 tys. zł. Ponadto udowodniono przemyt na sumę 2 milj. 439 tys. zł. oraz zakwestjonowano rachunki i frachty, od których nie uiszczono opłat stempelowych na sumę 28 milj. 804 tys. zł. Na nielegalnym przekroczeniu granic przytrzymano 4930 osób, przemytników schwytano 18 130.

Wśród przemyconych towarów pierwsze miejsca zajmują tytoń i wyroby tytoniowe, spirytus wódka, wina, eter, sacharyna (1635 kg., ta ilość sacharyny zastępuje około 200 tys. kg. cukru). Przemycano spore ilości tkanin, części maszyn, jedwabi, 22 092 zapalniczek, 1375 talij kart itp.

Pozatem straż graniczna wykryła w kraju nielegalne plantacje tytoniu o powierzchni 41.053 metrów kwadratowych i 45 tajnych gorzelni. Zatrzymano 9 samochodów i 395 rowerów oraz trzy motocykle do przemytu.

Główny Urząd Statystyczny przyjmuje szacunkowo, że przemyt do Polski wynosi 10 razy tyle, ile zatrzymała straż graniczna. Wynikało z tego, że przemyt do Polski wyniósł w r. 1935 blisko 43 miliony złotych.

2.280.000 żołnierzy niemieckich ciąży nad pokojem świata.

Bruksela 6. 2. Na łamach „Le Soir“ płk. L. Fasnier ogłasza artykuł, poświęcony uzbrojeniu niemieckim, w którym stwierdza, że, poczynawszy od 1 listopada 1935 r., Niemcy utrzymują armię stałą, liczącą w stanie pokojowym 600.000 żołnierzy.

Do tej zkoszarowanej armji, doskonale wyszkolonej i uzbrojonej, dodać należy, zdaniem autora 250.000 ludzi z armji pracy, 100.000 ludzi z formacji politycznych (S. A. i S. S.) oraz 40.000 rezerwistów w wieku od 25 do 35 lat, odbywających dwumiesięczne ćwiczenia.

Zdaniem płk. Fasniera armja linjowa trzeciej rzeszy liczyć będzie z końcem 1936 r. 2.280 000 żołnierzy. Po za tą armją Niemcy mogą wystawić jeszcze armję tyłów, którą autor oblicza na jeden miljon.

Wspomniany artykuł wywarł w opinii belgijskiej duże wrażenie.

Ostatnie pociągi tranzytowe przejechały przez Poznań.

Poznań. Zarządzeniem min. komunikacji wstrzymanych zostało — jak wiadomo — 7 par niemieckich pociągów tranzytowych w okręgu dyrekcji kolejowej w Poznaniu.

Ubiegłej nocy przejechały przez Poznań po raz ostatni pociągi tranzytowe Berlin—Poznań—Niemieckie Iłowo—Wystrucy oraz nadwrotne pociągi, idące z Prus Wschodnich przez Poznań do Berlina.

Obecnie przez Poznań kursować będzie tylko jedna para niemieckich pociągów tranzytowych.

Niemcy zwalają winę na Polskę za ograniczenie tranzytu przez Pomorze.

Berlin. Prasa niemiecka podała doniesienie o ostatecznym ograniczeniu tranzytu przez Polskę. Przy tej okazji zaatakowała Polskę w ostrej formie, że nie podjęła propozycji niemieckich.

Ruch kolejowy będzie się odbywał w rozmiarach, ustalonych dawniej ugodą polsko-niemiecką z 1921 r.

Prasa niemiecka posuwa się jeszcze dalej: czyni wyrzuty Polsce, że ponosi winę za ten „stan, godny ubolewania“, ma na oku jedynie własne interesy i nie chce zrozumieć potrzeb partnera.

Oczywiście, że wszelkie enuncjacje prasowe kończą się uwagą, iż stan, który zaistniał od dnia 7 bm., jest tylko stanem przejściowym, który na pewno długo się nie utrzyma.

Zmniejszenie kapitału zakładowego Banku Polskiego. Podróż Koca do Paryża.

Jak donoszą, w Banku Polskim ma nastąpić zmiana art. 4 statutu Banku obniżenia kapitału zakładowego Banku o 50 milj. zł. Nowomianowany prezes Banku Polskiego Koc wyjechał do Paryża celem naradzenia się z gubernatorem Banku Francji nad współpracą i wspólnym postępowaniem obu banków emisyjnych. Pisma francuskie i angielskie podają, że Polska niema zamiaru opuszczać standardu złota albo wprowadzać restrykcji dewizowych.

Komisja budżetowa uchwaliła budżet.

W sobotę komisja budżetowa uchwaliła budżet w dochodach 2.221.289.440 zł w rozchodach 2.221.204.017 zł Nadwyżką zatem wynosił 85.000 zł.

Sejm openuje. — Owacja dla marsz. Cara.

W związku z zajęciami w komisji sejmowej w sprawie gospodarki lasów państw. i wymianę listów między min. Poniatowskim, a marsz. Carem na posiedzeniu Sejmu zgotowano marsz. Carowi owację. Jest ona oczywiście pośrednio skierowana przeciw min. Poniatowskiemu.

Atak żydów na projekt ustawy o uboju bydła w rzeźniach.

Warszawa. P. posłanka Prystorowa wniosła projekt ustawy w sprawie uboju zwierząt w rzeźniach, który prawie że równa się zniesieniu uboju. Żydzi mobilizują namiętną kontrakcję przeciw temu projektowi.

Marszałek Sejmu zarzuca ministrowi niewłaściwe postępowanie.

Warszawa. Ostatnie posiedzenie komisji budżetowej Sejmu zaczęło się od odczytowania przez przewodniczącego posła Byrkę pisma marszałka Sejmu Cara, w którym zwraca on uwagę na niewłaściwość postępowania min. Poniatowskiego.

Lista ten zawiera m. in. następujące zwróty:

„Sądzę, że obrona przez Pana Ministra droga nie odpowiada formie komunikowania się w podobnych wypadkach Rządu z Sejmem, którego przedstawicielem nazewnątrż jest wyłącznie marszałek Sejmu”. Ciekawe naprawdę bardzo, co z tych sensacyjnych sporów wyniknie.

Jaka będzie pogoda w lutym?

P. Prengel, astrometeorolog z Bydgoszczy, wysuwa następującą prognozę na luty: Od 1—10 naogół zimniejsza. Opady przeważnie w postaci śniegu około 7—10 lutego. Od 11—20: Naogół pogoda mroźna. Gorszy stan pogody z przelotnymi opadami zwłaszcza około 13 i w ostatnich dniach bieżącej dekady. W końcu okresu ponowny wzrost temperatury. Od 21—29 pogoda nieświeża, chwilami ulewna lub burzliwa. Chmurniej z opadem około 22, 24, 25 i 27.

W sobotę, dnia 15 lutego r. b. o godz. 9 odbędzie się w lesie mortęskim

LICYTACJA na drzewo opałowe

DOM. MORTEGL

Przedzierżawienie

kuźnia z mieszkaniem i około 2 morgi roli odbędzie się 29 lutego r. b. o godzinie 10-tej w obiercy p. Baranowskiego w Szwarcowie. Warunki dzierżawy zbadać można w Sołectwie Szwarcowo.

Sołtys.

UWAGA! LOSY

I. kl. 35 Loterii Państwowej

nabyć można na miejscu

w sublokturze

Heleny Olszewskiej Nowemiaso, ul. Przemysł. 6.

WĘGIEL opałowy, kowalski i brykiety

poleca Fr. Tysler, Lubawa.

Makulatura (stare gazety)

w każdej ilości do nabycia „DRWECA” Nowemiaso.

„FATALNA IGRASZKA LOSU”

Rozpoczęliśmy druk nader zajmującej powieści, utrzymującej od samego początku aż do końca uwagę czytelnika w największym napięciu p. n.

Odkładając dane numery, Szan. Czytelnicy będą mogli sobie ułożyć z nich książkę. Przypuszczamy, że Szan. Czytelnicy inowację tę przyjmą z zadowoleniem. Kto jeszcze nie zaabonował „DRWECY” niech to uczyni bezzwłocznie. Nowo przybyłym abonentom dostarczymy początek dodatku powieściowego.

Skazanie bojówkarzy niemieckich.

Proces w Chojnicach przeciwko 16 Niemcom, którzy w potworny sposób zamordowali osadnika polskiego. — Zasądzenie zbrodniarzy.

Chojnice. W dniach 4 i 5 bm. toczył się przed sądem okręgowym wielki proces przeciwko 16 uczestnikom bojówki niemieckiej, która w dniu 5 grudnia 1935 w Ogorzelinach ciężko pobiła osadnika s. p. Stanisława Dawkowskiego i ten bezpośrednio potem zmarł. O tem tragicznym zajściu donosiliśmy w swoim czasie. Wywołało ono na całym Pomorzu wstrząsające wrażenie.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie było bardzo wielkie, a zwłaszcza specjalnie licznie stawił się na rozprawie delegaci różnych związków niemieckich z Pomorza, Poznańskiego i z Gdańska. Przewód sądowy wykazał, że główny oskarżony, **Paweł Binke, spowodował bezpośrednią śmierć s. p. Gawkowskiego, gdyż zadał mu cios w głowę grubym kijem. Poza tem Binke bił jeszcze s. p. Gawkowskiego, gdy ten leżał na ziemi i już nie żył.** Osk. Herbert Hellwig zeznał w dochodzeniach, że Gawkowskiego dlatego bili, ponieważ sprowokował ich polskim śpiewem.

Prokurator zażądał dla Binkego kary dożywotniego więzienia. Sąd skazał Pawła Binkego na 8 lat więzienia, Bernarda Kosanke, Ambrożego Hellwiga, Jana Sicka i Artura Büngera każdego na 4 lata więzienia; Herberta Hellwiga, Józefa Hellwiga, Jana Hellwiga, Andrzeja Klingera, Feliksa Kowalika i Jana Kosanke — każdego na 2 lata więzienia; Marcina Szulteka i Józefa Beggera — po jednym roku więzienia.

Poza tem wszystkich skazano na utratę praw obywatelskich i honorowych oraz tytułem powództwa cywilnego na rzecz rodziny zamordowanego s. p. Gawkowskiego, na kwotę 12 tysięcy zł. solidarnie. Dalszych podsądnych Alfonsa Krausego, Pawła Płońskiego i Albina Polzina sąd uniewinnił.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 11. II. 630 Audycja poranna. 12.05 Dziennik. 12.15 „Banderia polska na Bałtyku” — aud. dla szkół. 12.30 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcje polskim. 15.30 Muzyka lekka. 16.15 „Nastroje zimowe” — koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 17.00 „Myślenie maszyny” — odczyt. 17.15 Recital Szalecki-go. 17.50 Skrzynka językowa. 18.00 Olimpiada tenorów. 18.30 Książka w dwóch miastach. 18.55 „Co to jest giełda?” — pogad. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert symf. z Łodzi. W przerwie około godz. 20.50 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen. 22.35 Leczenie stosowanie witamin — pogad. dla lekarzy. 22.50 „Teatry w Polsce” — odczyt w języku francuskim. 23.10 Muzyka tan.

Sroda, 12. II. 630 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 „Biblioteka domowa” — pogad. 12.30 Wielkie potpourri. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.15 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka salonowa. 16.00 W dźwięki dookoła globu — pogad. dla dzieci. 16.20 Koncert na obój i fortepian. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja. 17.00 „Urok naszej prowincji” — odczyt. 17.20 Pieśni śląskie. 17.30 Świat się śmieje. 18.00 Muzyka lekka. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Poznaliśmy przepley finansowo-roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Audycja ku czci marsz. Piłsudskiego. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 „Twórczość Chopina”. 21.35 „Od Mickiewicza do Staffa”. 21.50 Nowe zagadnienia podatkowe — pogad. dla kupców. 22.00 Audycja muzyczna. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimp. w Garmisch Partenkirchen. 22.35 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 11. II. 650, 730 Płyty. 755 Parę informacji. 13.35, 15.30 P. ty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 „Cechowe zrzeszenia rzemieślników na Pomorzu” — odczyt. 18.45 Audycja poświęcona kształcącej się młodziemu. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.50, 23.10 Płyty.

Sroda, 12. II. 755 Parę informacji. 13.30, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.00 Płyty. 18.30 Rozmowa z dziećmi. 18.40 Zycie kulturalno-artyst. i naukowe na Pomorzu. 19.00 Pogadanka sport. 19.09 Chwilka morskopomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. Potatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 2
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	12,00—12,25
Pszonica	18,00—18,25
Jęczmień browarowy	14,25—15,00
Owies	14,00—14,25
Siemię lniane	36,00—38,00
Gorzycza	36,00—38,00
Wyka latowa	22,00—24,00
Peluszka	24,00—26,00
Groch Victoria	24,00—28,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Seradela	22,00—24,00
Przełot	75,00—90,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Koniczyna czerwona surowa	110,00—120,00
Koniczyna biała	75,00—1/0,00
Koniczyna szwedzka	170,00—195,00

Za redakcją odpowiedzialny: Wacław Welland z Nowemiaso. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych ułamkami, przesłankami i sakladnie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenie lew. i abonament nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odeszkodowania.

„Adria” Cukiernia i Kawiarnia

BRODNICA przy małym moście. Najwytworniejszy lokal w Brodnicy.

Poleca swoje doborowe pieczywo oraz bardzo smaczne wyroby cukiernicze, ciepłe i zimne potrawy i dobrze pielęg. napoje. **KONCERT RADJOWY.**

Prosząco życzliwie poparcie, kreślę z wysokim szacunkiem „ADRIA” właśc. Bronisław Kubecki.

W SZELKIE

KALENDARZE

na rok 1936

POLECA

Księgarnia „Drwęca” Nowemiaso.

„SPÓŁKA WYDAWNICZA”

Sp. z o. o.

NOWEMIASTO (DRUKARNIA „DRWECY”) wykonuje szybko i

NAJTANIEJ

wszelkiego rodzaju

TOREBK I

dla konfekcji, kapeluszy, tow. krótkich itp.

P. T. Radioamatorom

polecamy:

Kryształki detektorowe
linki antenowe
lampy radjowe
baterje anodowe
akumulatory
kondensatory
oraz wszelkie artykuły
radjotechniczne.

„Drwęca” Nowemiaso.

WALIZKI

poleca

J. Bułka, księgarnia
Brodnica, Rynek.

Prima eksportowy górnośląski węgiel

nadszedł Stanisław Rost, Nowemiaso, Rynek.

Staniały

zeszyty szkolne
oraz materiały
piśmienne

poleca w wielkim wyborze Księgarnia „Drwęca” Nowemiaso.

Tapety

w wielkim wyborze — poleca —

Księgarnia „Drwęca”

Pasterz
dojrz samotny potrzebny od zaraz

Obrączki ślubne
polecam w wielkim wyborze. Kupuję złoto i srebro. Krasiński, Lubawa.

FORMULARZE
poleca Księgarnia „Drwęca”.

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna od zaraz. Kopiciewiczowa, Lidzbark.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Rolnictwo jeszcze zawsze w impasie.

Minister rolnictwa i reform rolnych, p. Poniątkowski, przemawiając bardzo powściągliwie na sejmowej komisji budżetowej, stwierdził z zadowoleniem, że nastąpiło u nas „dostrzeżenie wsi” przez całe społeczeństwo, co należy uznać za okoliczność zbawienną dla dalszej akcji, mającej na celu przełamanie groźnego kryzysu rolnego.

Niewątpliwie tak jest. Zrozumienie znaczenia rolnictwa w naszym życiu nie tylko gospodarczym, ale w ogóle narodowym i państwowym jest faktem. Opinia całego społeczeństwa jest pod tym względem zupełnie niemal zgodna. Chodzi tylko o wskazanie właściwych dróg ratowania rolnictwa z upadku. Można by naprawdę stanąć na stanowisku, że dotychczasowe zarządzania „wyrównawcze” stwarzają wystarczające warunki dla odbudowy naszego rolnictwa i że resztę należy pozostawić automatyzmem ro wojowi procesów gospodarczych. Ale wiemy dobrze, że taka teoria nie odpowiada naszej rzeczywistości.

Stwierdził to nie kto inny, jak referent budżetu rolnictwa, poseł Kamiński, członek owego stugłowego Koła Rolników, który na samym początku swego referatu oświadczył, że to, co zrobiono w zakresie odniżenia cen kartelowych i oddłużenia gospodarstw rolnych, nie stwarza warunków dla normalnego rozwoju rolnictwa. Z oświadczenia tego wynikało, że w takim razie konieczne są dalsze zabiegi ratunkowe, których wskazanie jest naszym obowiązkiem urzędowych przedstawicieli i obrońców rolnictwa.

A jednak całonocna dyskusja, w której brało udział blisko 30 mówców, zawiodła w zupełności te oczekiwania. Jak stwierdził przewodniczący komisji, p. Byrka, około 80 proc. dyskusji poświęcono gospodarce lasów państwowych, mającej luźny tylko związek z kryzysem rolnym i stanowiącej raczej jeden z przykładów — coprawda bardzo charakterystyczny — naszego rodzimego etatyzmu.

Poza tem poruszano jeszcze rozmaite poszczególne zagadnienia, jak: organizację rolniczych instruktorów wiejskich, udziału Funduszu Pracy w melioracjach, akcji parcelacyjnej itp., — ale, jak walczyć dalej z kryzysem rolnym, jak przywrócić opłacalność gospodarstw wiejskich, tego rolnicy, a z nimi całe społeczeństwo od Sejmu się nie dowiedzieli.

Nie chcemy twierdzić, że pominięto zupełnie w dyskusji kwestje polityki rolnej w bliższej i dalszej przyszłości. Zarówno referent poseł Kamiński, jak i minister Poniątkowski oczywiście musieli coś na ten temat powiedzieć, ale uczynili to albo

bardzo ogólnikowo albo w formie nawiasowo niejako wyrażonych życzeń lub nawet tylko pobożnych westchnień, wystrzegając się starannie określenia stopnia ich realności.

Tak więc poseł Kamiński powiedział, że należałoby akcją oddłużeniową rozciągnąć także na pożyczki długoterminowe, zaciągnięte w bankach państwowych i ziemstwach kredytowych. Ale przemawiający zaraz po nim minister Poniątkowski pominął zupełnie ten temat i nie powiedział, czy rząd ma zamiar dalej oddłuzzać rolnictwo, czy też uważa, że w tej sprawie powiedział już ostatecznie słowo.

Ze swej strony minister, uzasadniając swój sceptycyzm w odniesieniu do kosztownego premjowania wywozu rolniczego, oświadczył, że przeznaczenie odnośnych sum na obniżenie podatków, płaconych przez wieś, dałoby efekt gospodarczy o wiele lepszy. Ale do tego ciekawego i słusznego oświadczenia nie dodał minister nic, z czegoby można było wnosić, że w tym właśnie kierunku pójdzie przyszła polityka rządu w stosunku do rolnictwa. W ogóle na temat przyszłości był minister nader lakoniczny, nadając jej mgliste kształty „długotrwałego, ciężkiego trudu”, podjętego przez całe społeczeństwo. Brzmi to pięknie, ale na program polityki rolnej jest to albo za mało albo za dużo.

Rolnictwo nasze jest zatem w tej chwili w impasie. Dotychczasowe zabiegi ratunkowe okazały się nie wystarczającymi, potrzebne są nowe, programowe posunięcia, — ale w jakim kierunku one pójda, tego nie powiedział ani rząd ani grupa sejmowa, która podjęła się obrony interesów rolnictwa.

Prace gospodarskie w lutym.

Kończyć wywożenie i rozrzucanie gnoju. Na oziminach i polach, w jesieni przyoranych, kopać przegony, by nie dopuścić do zbierania się wody i roztopów. Pod ziemniaki i jare zboże, a zwłaszcza owies, jeśli tylko śniegu niema i na polu ujechać można, zaważać wysiewać kaimit i zaraz zabronować. Na łąkach i pastwiskach, o ile zaniebano to uczynić w jesieni, wybronować mech, rozrzucać kretowiny, rozsiewać kaimit, zabronowywać powtórnie. Przejrzeć uprzęże i narzędzia, wszystko starannie uzupełnić i naprawić przed sezonem wiosennym; konie żywić dobrze, podsypywać owsa, by sił do roboty nabrały. Bydło parę razy na dzień ze stajni wypędzać, stajnie przewietrzać. Jałówki do buhaja prowadzić, by mieć zapewnione na zimę mleko, kiedy o nie najtrudniej i ceny najwyższe.

Sad, ogród, pasieka.

Kończyć czyszczenie drzew, pnie skrobane poprzednio, pobielić wapnem (2/3, z gliną (1/3). Z gałązek zbierać jajka i oprędy. W szkółce wysiewać ziarna dziczek; przygotowywać zrazy do szczepienia. Jak w styczniu przeglądać pilnie zapasy w piwnicach i kopcach. W okolicach podmiejskich, gdzie korzystny zbyt wczesnych warzyw jest zapewniony, zakładać ciepłe inspekt; wysiewać rzodkiewkę, sałatę itp., wczesną kapustę i kalafiory. Rośliny wczesne pikować, inspekta w dni ciepłe wietrzyć, rośliny hartować, by zapobiec „czarnej nóżce”.

W pasiece dalsze prace przygotowawcze, jak w styczniu. Pod koniec miesiąca w dni ciepłe, a bezśnieżne pozwolić pszczołom na swobodny oblot.

Pokaz drobiu, gołębi i królików w Poznaniu.

Tow. Ornitologiczne w Poznaniu urządza od 29 lutego do 2 marca rb. w Poznaniu wielki pokaz drobiu, gołębi pocztowych i rasowych, królików i innych zwierząt futerkowych oraz psów i kotów rasowych.

Osadnicy bronią się przed egzekucjami.

Podjęta przez Państwowy Bank Rolny akcja egzekucyjna na wsi wywołała ruch samoobrony wśród włościan. Akcje podjęli w pierwszym rzędzie t. zw. „parcelanci” czyli włościanie, osiadli na gospodarstwach, nabytych od Banku Rolnego w drodze parcelacji majątków ziemskich.

W wielu powiatach tworzone są specjalne koła parcelantów dla solidarnej obrony przed egzekucjami i wyrzuceniem z ziemi. Na powiatowych zjazdach parcelantów zapadają uchwały, domagające się natychmiastowego wstrzymania kroków egzekucyjnych oraz zawieszenia licytacji nieruchomości i nieruchomości, już zajętych.

Parcelanci domagają się nadto obniżki zadłużenia o 66 proc. oraz powrotu do obiegowego złotego i skreślenia dopisanego w wyniku waloryzacji ziemia parcelowana była w złotych w złocie) 72 proc. Gospodarze żądają wreszcie obniżenia stopy procentowej długów w tytułu nabycia ziemi do 2 proc. w stosunku rocznym i umorzenia kosztów egzekucyjnych.

Poszczególne powiaty organizują wyjazd specjalnych delegacji do Warszawy celem interwencji w sprawie egzekucji w Ministerstwie Rolnictwa i w Banku Rolnym.

DZIAŁ KOBIECY

O pomarańczach.

Pomarańcze, które dotychczas większość ludności mogła podziwiać przez szyby okien wystawnych, stały się przystępniejsze.

W okresie zimowym, ubogim w pokarmy, zawierające witaminy, pomarańcza, która posiada prawie największą ilość tych tak ważnych skład-

ników naszego pożywienia, staje się dobrodziejstwem dla wszystkich, a zwłaszcza dla dzieci, chorych, osłabionych i rekonwalescentów. Dla tych ostatnich i niemowląt najbardziej wskazany jest sok tego owocu. Spożywanie większej ilości całych pomarańczy nie zawsze daje takie wyniki, jak picie soku, który może być przyjmowany w każdej ilości bez obawy o zaburzenia. Pomarańcze i sok są doskonałe dla organizmu o złej przemianie materii, pozbawiają trawienie, wpływają dobrze na cerę i dostarczają organizmowi najcenniejszych witamin. Pamiętać jednak trzeba, że pomarańcze najlepiej działają rano i do południa.

Kupując pomarańcze, wybierać należy okrągłe, twarde, ciężkie, o ciemnej skórce, bowiem jasna skóra jest dowodem, że owoc nie jest jeszcze dojrzały, a zatem kwaśny. Najlepsze u nas są pomarańcze od połowy grudnia do połowy maja, wcześniejsze bowiem są jeszcze kwaśne, późniejsze zaś suche i bez smaku.

Pomarańcze i mandarynki poza spożywaniem w stanie surowym służą za podstawę wykwintnych deserów, sałat, legumin, tortów i ciastek, likierów, wódek i nalewek.

Skórki pomarańczowe w świeżym stanie.

Skórkę ścinać z kozuchowej lupiny. Na dno słoika wsypać warstwę cukru-pudru, na to warstwę skórek itd. Na wierzch cukier. Owiązać szczelnie papierem pergaminowym i przechować. Utworzy się wyborna, o silnym zapachu esencja odpowiednia do ciast, legumin itd.



Kobieta-obrzym, panna Karolina Rascon, młoda Mekaykan-ka, której wzrost wynosi 2,10 mtr, a waga 285 funtów. Mimo to rośnie dalej. Wyjeła ona do Texas celem zasięgnięcia rady u lekarzy, czy nie ma liby polecić jej jakiegoś środka przeciw rośnięciu.

Likier pomarańczowy.

Skórki ze zjedzonych pomarań z obrać z białych włókien i wrzucić na dno batelki, przysypać cukrem i naleć czystym spirytusem w takiej ilości, aby skórki, wódka i cukier były w równej ilości. Zakorkować, odstawić w b. ciepłe miejsce (np. za piec lub na białą kuchenną). Od czasu do czasu wstrząsać nią, aby płyn wsiąknął w cukier. Po kilku tygodniach zlać likier i przefiltrować. Gotowy do użytku będzie już na Wielkanoc.

Przy wódkach pamięta należy, aby nie moczyć skórek w spirytusie, ale od razu w dobranej wódce, bo przy doboraniu esencji wodą wskutek wydzielnego się chloru z pomarań-za, zbiera się jak zaporzona mlekiem lub jajkami i zaledwie po roku robi się znów klarowna, lepiej więc unikać tego, dobierając w pierwszym spirytus wodą. Przy likierach leje się zawsze spirytus w gorący syrop, a nie odwrotnie, bo zbierałby, a tak będzie klarowny tak, że go prawie filtrować nie trzeba, należy tylko robić to zdala od ognia, żeby spirytus się nie zapalił.

Legumina pomarańczowa.

Rozetrzeć 4 żółtka z 4 łyżkami miłkiego cukru, wlać z 6 listków rozpuszczonej żelatyny, wymieszać z ubitymi na sztywną pianę białkami i sokiem z 1 cytryny. Na szklanej salaterce ułożyć ćwiartki pomarańczy i zalać przyrządzonym kremem. Zastudzić na lodzie albo w zimnej wodzie.

Suknie i kostjumy ślubne.

W karnawale odbywa się najwięcej ślubów. Suknie ślubne są jak najskromniejsze, ale za to z tkaniny w dobrym gatunku, jak crepe satin, romain, marocain, mory lub keronik. Dobrze wygląda też z lekka połyskujący jedwab. Kolor biały

Odsetki od zaległości.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 8 ogłoszono pod poz. 88 jednolity tekst ustawy z dn. 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych oraz w składkach i opłatach na rzecz praw publicznych instytucyj ubezpieczeń.

Przepisom ustawy podlegają: 1) państwowe podatki bezpośrednie oraz podatki: od lokali, od placów budowlanych, od uboju, od energii elektrycznej, majątkowy, spadkowy i od darowizn, nadzwyczajna danina majątkowa i danina losowa, zamieniona na ekwiwalent pieniężny; 2) państw. podatki pośrednie; 3) wymierzone opłaty stempłowe; 4) dodatki do wyżej wymienionych danin, pobierane na rzecz Skarbu; 5) dodatki pobierane na rzecz innych związków prawa publicznego; 6) samostne daniny komunalne; 7) składki i opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz składki, pobierane na rzecz P. Z. U. W.; 8) wszelkiego rodzaju przedpłaty lub zaliczki na poczet wyżej wymienionych danin oraz składek i opłat.

Nieuiszczone w terminie płatności daniny publicznej uważa się za zaległości. Od zaległości pobiera się odsetki w wysokości 0,75 proc. miesięcznie, począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności. Grzywna lub kara pieniężna nie zwalnia od uiszczenia odsetek. Od zaległości, nie przekraczającej w każdej daninie łącznie z dodatkami kwoty 10 zł., nie pobiera się żadnych odsetek. Jeżeli od płatnika pobrano odsetki w kwocie niższej od należnej niedobrane odsetki mogą być dodatkowo pobrane tylko w wypadku, gdy kwota niedobranego odsetek przekracza 2 zł.

Od zaległości, których spłata została odroczone lub rozłożona na raty, pobiera się odsetki ulgowe w wysokości 0,4 proc. miesięcznie lub (od zaległości na rzecz instytucyj ubezp. społ.) 0,5 proc. Prawo do ulgowych odsetek uzyskuje płatnik z mocy samego prawa z chwilą powzięcia przez władzę postanowienia o odroczeniu lub rozłożeniu na raty zaległości, przyczem prawo to służy mu na cały okres, licząc od dnia powstania zaległości. Płatnik traci uzyskane prawo do odsetek ulgowych, jeżeli nie dotrzymał terminu, co do którego spłata została odroczone. Gdy zaległość została rozłożona na raty, płatnik w razie nieuiszczenia raty w terminie — traci prawo do odsetek ulgowych, przypadających od tej raty i od rat pozostałych.

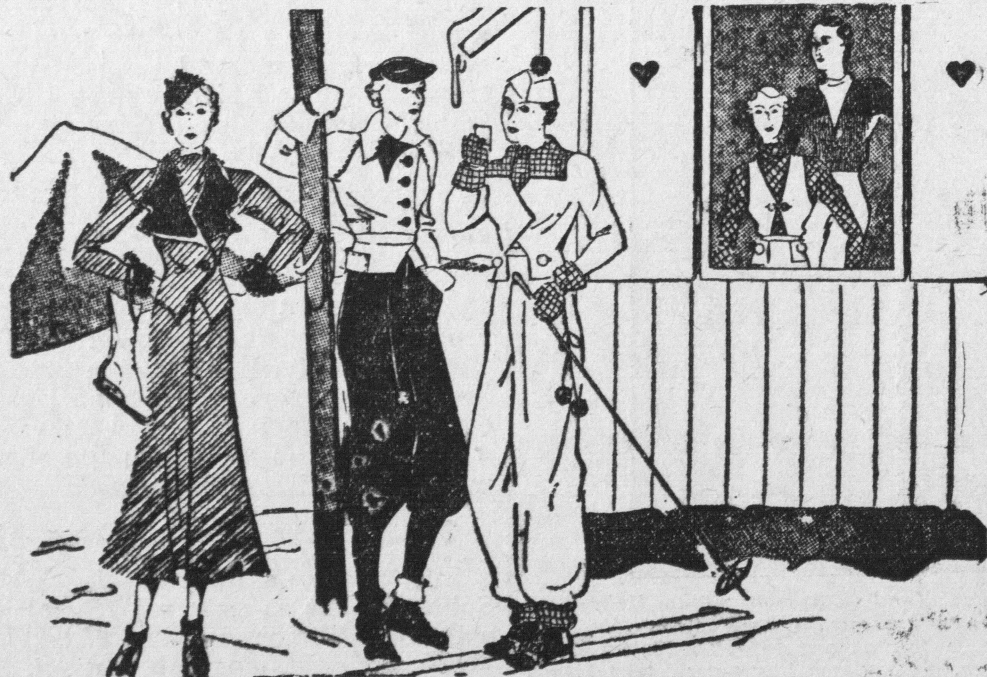
Przy obliczaniu odsetek miesiąc zaczęty liczy się za cały. Przepisy o poborze odsetek i odsetek ulgowych przy częściowych wpłatach na poczet zaległości określa rozporządzenia ministra Skarbu.

W zakresie umarzania odsetek i odsetek ulgowych, skutków, jakie na odsetki wywiera umorzenie daniny publicznej, stanowiącej należność główną, zwrotu i oprocentowania nadpłat w odsetkach — obowiązują, o ile chodzi o daniny publiczne, wymienione w art. 1 i 2 ordynacji podatkowej, o opłaty stempłowe oraz o podatki spadkowe i od darowizn — przepisy art. 130 i 131 ordynacji podatkowej.

W zakresie pozostałych danin publicznych stosowane są przepisy następujące: 1) umorzenie

jest tradycyjny. Taka suknia, ewtl. odpowiednio przerobiona lub też ufarbowana, służyć może później jako wieczorowa lub balowa. Suknie ślubne mają długą, szeroką spódnicę i o długich rękawach stanik, wysoko podchodzący pod szyję. Najodpowiedniejszy jest fason princesse. Wytworną suknią ślubną uzupełnić można krótkim trenem. Bielizna winna być też ściśle skrojona do fasonu sukni, biała, jak i buciki, pończochy — jeśli się komu podoba — mogą mieć odcień cielisty.

Welon — im obfitszy i dłuższy, tem piękniejszy — jest najczęściej tiulowy, lekko narzucony na głowę i odslaniający zupełnie twarz, otaczając głowę wianuszkami lub też z pękami drobnych kwiatów z obu stron nad uszami. (Kwiat pomarańczowy wyszedł zupełnie z mody). Widuje się też



Nowe mody w sporcie zimowym.

zaległości w całości lub w części pociąga za sobą umorzenie w odpowiednim stosunku odsetek; 2) w gospodarzo uzasadnionych lub na szczególnie uwzględnienie zasługujących wypadkach minister Skarbu może w odniesieniu do niektórych danin obniżyć przypadające odsetki i odsetki ulgowe oraz umorzyć w całości lub części narosłe i nieuiszczone odsetki; 3. sumy nadmierne lub nienależne wpłacone w odsetkach i odsetkach ulgowych podlegają zaliczeniu z urzędu na poczet innych płatnych należności płatnika, a w ich braku — zwrotowi w gotówce na prośbę płatnika. Minister Skarbu może drogą rozporządzeń ogólnie obniżyć lub umarzać odsetki i odsetki ulgowe.

Przedawnienie według nowej ordynacji podatkowej.

Według noweli do ordynacji podatkowej przedawnienie w przypadku, gdy władza odwoławcza, choćby po upływie okresu 5-letniego, doszła przy rozstrzygnięciu odwołania do wniosku, że wymiar podatku skutecznego (przed upływem terminu 5 letniego) w kwocie za niskiej — nie skutkuje i przysługuje władzy skarbowej prawo dokonania wymiaru uzupełniającego. Dekret, zmieniający ordynację, znosi instytucję przerwy przedawnienia — tak, że, jeśli przed upływem okresu 3 letniego nie został doręczony nakaz płatniczy, to prawo wymiarowania podatku gaśnie. Prawo przymusowego ściągania podatku przedawnia się z upływem 5 lat po roku kalendarzowym, w którym był termin płatności.

Ceny zboża w kraju i zagranicą.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 27-go stycznia do 2-go lutego 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w W. rszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

	Giełdy krajowe			
	Pszen.	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	20 00	12 30	15 40	13 79
Gdańsk	19 50	13 75	15 92	14 00
Poznań	18 29	12 12 ¹ / ₂	14 71	14 00
Bydgoszcz	18 46	12 52	14 87 ¹ / ₂	13 87 ¹ / ₂
Łódź	19 75	13 12 ¹ / ₂	15 00	15 50
Lublin	18 17 ¹ / ₂	11 80	—	12 75
Równe	18 12	10 75	13 12 ¹ / ₂	11 25
Wilno	19 18	11 93	—	13 00
Katowice	19 12 ¹ / ₂	13 37 ¹ / ₂	—	15 50
Kraków	18 62	12 97 ¹ / ₂	—	14 25
Lwów	17 87 ¹ / ₂	12 06	16 12 ¹ / ₂	13 45
	Giełdy zagraniczne			
	Pszen.	Zyto	Jęczm.	Owies
Berlin	43 67	35 82	48 02	—
Hamburg	20 34	11 52	—	12 96
Praga	37 34	29 40	30 14	26 29
Brno	36 30	28 38	29 16	26 07
Wiedeń	36 33	25 75	30 12 ¹ / ₂	25 62 ¹ / ₂
Liverpool	19 31	—	—	16 71
Chicago	22 31	18 81	16 74	11 89
Buenos Aires	17 47	—	—	—

Uwaga! Ceny w Berlinie przeliczone są po kursie 2.12.

welony krótkie z tiulu lub mouselinie de soie. Jako kwiaty dla panny młodej uprzywilejowane są konwalie i kielichy kalii.

Taki strój obowiązuje na uroczyste śluby popołudniowe, wtedy pan młody występuje we fraku, a cały orszak w strojach wieczorowych. Zamiat sukni wieczorowej spotyka się obecnie na eleganckich uroczystościach weselnych kostjume wieczorowe, o których pisałem ostatnio. Do całości należy mały kapelusik z kosztownym piórem). Drużny winny mieć suknie (najładniejsze stylowe) różowe lub pastelowe niebieskie z tafty, żorżety lub mouseline, przybrane kwiatem (ami).

Czasem śluby popołudniowe mają charakter wizytowo-popołudniowy, wtedy panna młoda wkłada jasną suknię wizytową jedwabną lub wełnianą

Niemieckie wpływy gospodarcze na Pomorzu.

Mniejszość niemiecka na Pomorzu stanowi już obecnie zaledwie 10 proc. ogółu ludności; mniejszość ta doskonale jest zorganizowana pod względem gospodarczym i bardzo zasobna.

Pisano już wiele o stanie posiadania Niemców na roli. Jeszcze bardziej niekorzystnie dla polskości przedstawia się udział mniejszości niemieckiej w przemyśle. W najdonioślejszym dla Pomorza dziale przemysłu spożywczego — w cukrownictwie, wyraża się udział ten w 65 proc. kapitału i 52 proc. dostawy buraków.

Jeszcze gorzej przedstawia się pod tym względem bекoniarstwo — dziedzina wielkich nadziei w przemyśle pomorskim z uwagi na bogactwo surowca i możliwości eksportowe morskie (głównie do Anglii). Jest ona niemal całkowicie opanowana przez kapitał mniejszości niemieckiej i kapitały zagraniczne.

Autor ostatnio wydanej, ciekawej pracy pt. „Przemysł na Pomorzu i jego przyszłość (Poznań 1935 p. Stefan Werner, ogólny udział niemieckiego kapitału mniejszościowego w przemyśle pomorskim ocenia na 31,3 proc.

Zniżki cen nie dotarły do wsi.

Warszawa. Po kilku tygodniach od zakończenia t. zw. akcji zniżki cen przemysłowych organizacji rolnicze stwierdzają, iż zniżki cen nie dotarły do wsi.

Minimalne obniżki cen niektórych artykułów nie mogą mieć żadnego wpływu na sytuację gospodarzy wsi. Jednym z najważniejszych produktów dla wsi jest nafta. Zastosowano tu w detalicznej sprzedaży zniżkę ceny, wynoszącą 2 grosze na litrze.

Włościanie kupują zazwyczaj naftę w porcjach półlitrowych, a więc zniżka ceny wynosi tu zaledwie grosz. Kupcy zazwyczaj tego grosza nie wydają zupełnie albo dają kupującemu wzamian jakiś wątpliwej wartości cukierek. To jest cała korzyść wsi z potaniaenia nafty.

Podobnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie żelaza. Przed dwoma laty kilogram gwoździ kosztował 40 gr., później kartel podniósł cenę na 50, a następnie na 55 do 60 gr, zależnie od długości. Obecnie kilogram gwoździ 4-calowych sprzedawany jest konsumentom wiejskim po 55 gr. i tu zatem, jeżeli zastosowano jakąś zniżkę, to jest ona groszową.

Polskie meble do Anglii.

Od dłuższego czasu odbywał się próbny eksport wyrobów stolarskich z Grudziądza do Anglii W tych dniach podpisano na 2 lata ostatecznie umowę pomiędzy przedsiębiorcami przemysłu stolarskiego w Grudziądzu, a jedną z poważniejszych firm handlowych w Londynie, obejmującą wywóz większych partij wyrobów stolarskich do Anglii. Oprócz mebli eksportowane będą również drzwi w stanie surowym.

W związku z tem przewidziane jest zatrudnienie w przemyśle stolarskim w Grudziądzu około 300 pracowników.

przystępuje do ślubu w kapeluszu eleganckim, zdjąwszy futro lub palto. Orszak ubiera się tak samo. Panie unikają czerni (zgodnie z przesądem), a panowie wkładają garnitury popołudniowe.

Na ślub ranny na Mszy św. panna młoda może włożyć ślubną suknię, ale pan młody kładzie garnitur wizytowy, a goście występują w strojach wizytowych lub kostjumach.

Ostatnio na śluby rano przyjętą się zwyczaj wkładania przez pannę młodą kostjumu prostego bez fantazyj w kolorze jasno popielistym, piaskowym srebrno-zielonym (biały niemodny). Do tego biała elegancka bluzka i takie rękawiczki, a w kłacie biały kwiat. Kapelusik i obuwie w kolorze kostjumu. Taki kostjum jest w obecnych czasach kryzysowych bardzo praktyczny, gdyż można go później nosić i na ulicę.

Przepisy gospodarskie.

Salatka z kwaszonej kapusty.

Wyciśniętą kapustę przyprawić oliwą, sokiem cytrynowym, ukrem, tartą cebulę i jabłkiem.

Również kapustę kwaszoną można podać z majonezem.



— Czy mogłabym zamienić tę rybę, ż...
Ona nie może pływać!

Błotka wymówka.

Żona: — To ty, niepono, cały dzień jedną rybę łowił!
Mąż: — Duszko, przypomnij sobie, ile czasu tyś potrzebowała, żeby male stworzył!